



# Goniec

*gminny*



Nr 3/2023



## Przedszkolaki w Grębocinie

Szkoła wzbogaciła swoją ofertę

# Przedszkolaki w Grębocinie



Zwiedzanie nowych sal oddziałów przedszkolnych. Fot. (KM)

Grębocin zyskał nową publiczną placówkę przedszkolną w miejscu, gdzie dotychczas funkcjonowało prywatne przedszkole „Słoneczko”. Ta propozycja przygotowana przez wójta Marka Nicewicza spotkała się z zadowoleniem rodziców i lokalnej społeczności.

W związku z tym, od 4 września w odremontowanych i na nowo wyposażonych salach rozpoczęły działalność gminne oddziały przedszkolne.

Trafiła tutaj blisko setka przedszkolaków zapisana wcześniej do przedszkola prywatnego. Kadra nauczycielska i pomocnicza pozostała prawie w niezmienionym składzie, wszystkie nazwy grup i przypisane im sale także, ale dodatkowo zostały one odremontowane i wyposażone w nowe zabawki i pomoce dydaktyczne. W ramach wakacyjnego remontu, powstała również obszerniejsza szatnia z dodatkową toaletą, a zupełnie nowa, w pełni wyposażona kuchnia współdzielona ze szkolną stołówką rozpocznie działanie na



Kadra „przedszkola” w Grębocinie będzie pracować pod kierunkiem Katarzyny Kleczaj. Fot. (KM)

przełomie września i października. Zyskają na tym wszystkie dzieci, bo nie będzie już posiłków cateringowych, tylko przygotowywane na miejscu.

Rodzice powinni być zadowoleni, bo opłaty za przedszkole są teraz dużo mniejsze, catering zastąpią świeże i tańsze (bez kosztów dowozu i opakowań) posiłki, wygodniej przebrać dzieci w szatni, a oferta zajęć dodatkowych jest tak samo dostępna.

Wójt Marek Nicewicz dodatkowo wręczył dyrektor szkoły Katarzynie Rumińskiej voucher na doposażenie placu zabaw.

W proces uruchamiania przedszkola publicznego w Grębocinie mocno zaangażowali się pracownicy szkoły, w tym oddziałów przedszkolnych, wraz z panią dyrektorem Katarzyną Rumińską, ale także rodzice przedszkolaków oraz wykonawca firma Cezar z Chełmży, ekipa remontowa ZUK i Spółdzielni Socjalnej „Lubiczanka”. Wszystkim należą się ogromne podziękowania!

Inicjatywa otwarcia placówki wyszła od radnej Grębocina Małgorzaty Jurkiewicz. (JN)

## Przedszkole i żłobek w Lubiczu Górnym

# Po wielu latach powstanie nowy budynek

Sześć oddziałów przedszkolnych, dwa żłobkowe, łącznie 174 dzieci przyjmie nowo wybudowana, publiczna placówka w Lubiczu Górnym. Decyzja władz gminy, która zapewnia pierwszą część finansowania tej inwestycji zapadła na wrześniowej sesji Rady Gminy.

Na razie dzieci w Lubiczu Górnym chodzą do przedszkola publicznego „Chatka Puchatka” mieszczącego się w starym budynku, który mimo iż lata świetności ma już za sobą, wciąż spełnia wszelkie normy.

- Jednak modernizacja jest konieczna – uważa wójt Marek Nicewicz starający się od lat o przebudowę przedszkola. Teraz nadszedł czas, aby zrealizować te zamierzenia. Do budowy tak dużej placówki trzeba należycie się przygotować i zabezpieczyć odpowiednie finanse: - Według pierwszych kosztów budowa miała zamknąć się w siedmiu milionach złotych, a prawdopodobnie wyniesie 11 milionów, oczywiście to skutek inflacji i podwyżek cen materiałów. Dlatego w tegorocznym

budżecie zrobiliśmy zmiany, planując tę inwestycję na najbliższe dwa lata i taką uchwałę radni podjęli. We wrześniu zostanie rozpisany przetarg na budowę nowego przedszkola, która ma rozpocząć się jeszcze w tym roku, a zakończyć w roku 2025.

Inwestycja jest podzielona na etapy. Pierwszy zakłada budowę przedszkola w stanie surowym, następny jego wykończenie, a ostatni zburzenie istniejącego starego budynku i budowę w tym miejscu placu zabaw wraz z drogami dojazdowymi.

Rozpoczęcie prac ziemnych i fundamentowych planowane jest na przełomie października i listopada tego roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to za dwa lata, 1 września, nowy rok szkolny rozpocznie się w nowym budynku.

(JN)



## Wywiad z Markiem Nicewiczem, wójtem Gminy Lubicz

## Drwęca może wreszcie odetchnąć

Sąd okręgowy utrzymał w mocy wyrok nakazujący Panu przeproszenie kilku osób za pomówienie o nieudolne i nienależyte wykonywanie obowiązków nadzorczych nad spółką Lubickie Wodociągi. Skutkiem tego miał być rzekomo trwający przez lata proceder spuszczenia ponadnormatywnych ścieków do Drwęcy. Czy czuje się Pan tym wyrokiem upokorzony?

Nie. Nie czuję się upokorzony, jak napisała jedna z lokalnych gazetek, której za mojej kadencji przestaliśmy płacić za teksty o gminie. Autor materiału pt. „Wójt upokorzony” przypisał mi nie moje emocje. Być może on czułby się w takiej sytuacji upokorzony, skoro wysnuł taki wniosek. Jestem dorosłym człowiekiem i nie mam problemu z powiedzeniem słowa „przepraszam”. Wykonałem wyrok sądu z szacunku do wymiaru sprawiedliwości i wróciłem do bieżących obowiązków i zadań, których naprawdę jest mnóstwo.

**Dlaczego więc mówił Pan, że kara została nałożona za wpuszczanie ścieków do Drwęcy?**

Ponieważ sentencja decyzji WIOŚ z 18.07.2019 roku nakładającej karę brzmiała dokładnie tak: „za wprowadzanie ścieków do środowiska z oczyszczalni ścieków w Lubiczu z naruszeniem warunków określonych w pozwoleniu wodnoprawnym”.

Natomiast proces sądowy, w wyniku którego zostałem zobowiązany do przeprosin dotyczył zniesławienia, a nie dotyczył nieprawidłowo funkcjonującej oczyszczalni. Zatem istota problemu, co do którego sąd w ogóle się nie odniósł, była zupełnie inna. Wypunktuję.

Po pierwsze. Funkcjonowanie lubickiej oczyszczalni ścieków do 2018 roku budziło wiele wątpliwości organów kontroli ochrony środowiska. Okazuje się, co potwierdza poniekąd wyrok sądu, że w spółce Lubickie Wodociągi odbywał się nieprawidłowy pobór próbek ścieków. Po drugie. Zaniedbania doprowadziły do protestu lokalnego środowiska wędkarzy i przyrodników, którzy interweniowali w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska, informując o „śmierdzącym problemie”. Problemie, który wylewał się do rzeki za pośrednictwem pomarańczowej rury na wysokości mostu kolejowego. Filmik to pokazujący hulał po internecie. Pisały również o tym media. Co zatem splotało z tej rury do Drwęcy?

Po trzecie. Faktem jest, że pracownicy Lubickich Wodociągów w okresie do 2018 roku zostali ukarani mandatami za przekroczenie norm określonych w pozwoleniu wodnoprawnym.

Po czwarte. Infrastruktura techniczna lubickiej oczyszczalni ścieków była w fatalnym stanie technicznym, co obrazują fotografie z tamtego okresu. Nie działały



- Infrastruktura techniczna oczyszczalni była w fatalnym stanie - mówi Marek Nicewicz. Fot. (KM)

także uszkodzone maty napowietrzające, a to technicznie oznaczało brak możliwości osiągnięcia właściwych parametrów oczyszczanych ścieków. Świadczą o tym wyniki i protokoły kontroli przeprowadzanych przez inspektorów WIOŚ.

Wszystkie te argumenty wpłynęły na moją słuszną, jak nadal uważam, decyzję, o złożeniu zawiadomienia do prokuratury i poinformowaniu mieszkańców o zaistniałej sytuacji.

**Ale dla Pana nie skończyło się to dobrze.** Faktycznie, zostałem uwikłany w czteroletni proces sądowy, co oczywiście było dla mnie przykre. Uważam jednak, że ka-

rygodnym byłoby pozostawanie obojętnym wobec problemu zanieczyszczenia Drwęcy, ukrywanie informacji i przemilczanie kar nakładanych na gminną spółkę. Sąd mnie ukarał, mam jednak satysfakcję, że swoimi działaniami doprowadziłem do wyłączenia nieprawidłowo działającej lubickiej oczyszczalni, a gminne ścieki płyną teraz bezpośrednio do nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Toruniu. Drwęca może odetchnąć, a problem, z którym wcześniej sobie nie radzono został ostatecznie rozwiązany.

Rozmawiali (JN), (KM)

## Referat Gospodarki Komunalnej

## Odbiór śmieci. Wywieziemy gabaryty

Od września śmieci zmieszane z miejscowości rozproszonych wywożone są dwa razy w miesiącu, a w październiku organizujemy odbiór gabarytów.

Osoby, które chcą pozbyć się starych mebli, kanap, stołu, krzeseł itd. powinny to zgłosić do Referatu Gospodarki Komunalnej, Mieszkańcовой i Dróg, telefonicznie: 56 621 21 28, 56 621 21 38 lub e-mailowo: gk@lubicz.pl; najpóźniej 5 dni przed planowanym terminem wywozu (terminy

podajemy w tabelce). Do gabarytów nie należy sprzęt elektryczny, elektroniczny, odpady budowlane i opony.

Przypominamy też, że od 1 września wróciliśmy do odbioru odpadów zmieszanych raz na dwa tygodnie w następujących miejscowościach: Brzeźnie, Rogowie, Rogówku, Brzezinku, Gronowie, Gronówku, Jedwabnie, Grabowcu, Kopaninie, Józefowie, Mierzynku, Młyńcu Drugim i Młyńcu Pierwszym.

Opr. (Red.)

MIEJSCOWOŚCI	Data odbioru gabarytów
BRZEZINKO, BRZEŹNO, GRĘBOCIN, GRONOWO, GRONÓWKO, ROGOWO, ROGÓWKO	02.10.2023
GRABOWIEC, JEDWABNO, KOPANINO	03.10.2023
LUBICZ DOLNY	04.10.2023
KROBIA, LUBICZ GÓRNY	05.10.2023
NOWA WIEŚ, ZŁOTORIA	06.10.2023
JÓZEFOWO, MIERZYNEK, MŁYNIEC PIERWSZY, MŁYNIEC DRUGI	09.10.2023

## Złotówka więcej

## Inne stawki za wodę i ścieki

Po latach starań jest nowa taryfa na wodę i ścieki, zastępując starą, niezmienną od 2018 roku. Decyzją radnych gminy Lubicz połowa kwoty podwyżki za wodę, określonej w nowej taryfie, będzie pochodziła z budżetu gminy.

W gminie Lubicz taryfy na wodę i odbiór nieczystości były ustalone pięć lat temu. W tym czasie koszty wszystkich mediów znacząco wzrosły. Różnica, jaka powstawała przez ten czas pomiędzy wpłatami mieszkańców z rachunków a opłaceniem dostawcy wody i odbiorcy ścieków była coraz większa. Pokrywały ją Lubickie Wodociągi, ZUK i budżet gminy.

Od kilku lat składaliśmy wnioski do państwowej spółki Wody Polskie, która reguluje taryfy, o urealnienie bilansu w gminnej gospodarce wodnej poprzez

dostosowanie cen do rzeczywistych, stale rosnących kosztów. Zawsze spotykaliśmy się z odmową. W tym roku jednak państwowy urząd uznał, że rozbieżność w bilansie jest już tak duża, że zgodził się na zmianę taryf na dostarczanie wody i odprowadzanie nieczystości. W przypadku wody zapisano 50-procentową podwyżkę, a dla ścieków o 18 proc.

Aby nie przerzucać w całości tych podwyżek na mieszkańców, decyzją Rady Gminy Lubicz postanowiono, że 50 proc. kwoty podwyżki za wodę pokryje gmina ze swojego budżetu.

To oznacza, że od 11 września 2023 roku mieszkaniec zapłaci więcej o 1,10 zł za 1m<sup>3</sup> wody i 2,12 zł/m<sup>3</sup> ścieków. Wielkość udzielonej przez gminę ulgi będzie uwidoczniła na każdej fakturze wystawianej przez ZUK za wodę i kanalizację.

(Red.)

W ZUK-u wakacji nie mają

# Prace, porządki i bieżące utrzymanie

Pomimo leniwego lata i wakacji ekipy Zakładu Usług Komunalnych w Lubiczu spokoju nie mają. Wszelkie prace naprawcze oraz bieżące utrzymanie pochłaniają sporo czasu i wysiłków. Codziennie jest sprzątanie ulic i placów, dbanie o przystanki, naprawa dróg i chodników, montaż spawalniczy. Ale zdarzają się także większe zadania, jak na przykład remont i modernizacja instalacji elektrycznej w świetlicy i na terenie wokół.

Ostatnio takie zadanie było realizowane w Nowej Wsi. Z kolei w Gronowie trzeba było naprawić rozjechany przez ciężkie pojazdy chodnik z kostki, a w Mierzynku zniszczoną wiatę przystankową. Konserwacji wymagają również niedawno zbudowane elementy małej infrastruktury, jak ławki, kosze, stojaki na rowery. Kiedy tylko pogoda pozwala naprawiane i równane są drogi gminne.

Fot. (JN), (TB), (KM)



Korekta łuku na skrzyżowaniu w Lubiczu Dolnym



Łatanie dziur masą asfaltową na zimno na drogach gminnych



Naprawa chodnika w Gronowie zniszczonego przez TIR-y



Porządki na pętli autobusowej w Lubiczu Górnym



Malowanie ławek na Placu Niepodległości w Lubiczu Górnym



Modernizacja instalacji elektrycznej w świetlicy w Nowej Wsi



Spawalnicze wyspowe zostały zamontowane w Złotorii



Bieżące zamiatanie ulic i chodników na drogach gminnych

## Decyzje zapadły w sołectwach

# Fundusze rozdzielili mieszkańcy



W 2021 r. Sołectwo Młyniec Drugi zdecydowało, że z funduszu sołeckiego wybuduje wyjątkowe lapidarium, gdzie znajdą swoje miejsce cenne okazy głazów z okolicznych żwirowni Fot. (JN)

**Nowe chodniki, lampy, skwery. 1 września ruszył cykl corocznych zebrań wiejskich, na których mieszkańcy uchwalili na co przeznaczą przyszłoroczny fundusz sołecki.**

Fundusz sołecki to wydzielona część budżetu gminy, którą mieszkańcy na wrześniowych zebraniach wiejskich rozdzielają na swoje sołeckie potrzeby. Warto zaznaczyć, że wprowadzenie w gminie funduszu sołeckiego wcale nie jest obowiązkowe, niemniej w gminie Lubicz funkcjonuje on od wielu lat.

Tym razem mieszkańcy poszczególnych miejscowości zdecydowali jak rozdysponować w sumie 793 648,46 zł. Tyle w 2024 roku wynosi fundusz sołecki w naszej gminie.

Skąd biorą się poszczególne kwoty dla sołectw?

Dla każdej miejscowości są one przydzielane na podstawie wzoru podanego w ustawie o funduszu sołeckim, w którym największe znaczenie ma liczba osób zamieszkujących sołectwo. Dlatego najmniejsza kwota przypadła najmniej licznemu Brzezinku – ponad 26 tys. zł. Najwię-

cej tradycyjnie otrzymały najliczniejsze sołectwa: Grębocin, Gronowo, Krobia, Lubicz Dolny, Lubicz Górny i Złotoria – prawie 57,5 tys. zł. Dzięki funduszowi sołeckiemu w sołectwach naszej gminy pojawiają się nowe lampy, chodniki, parkingi, skwerki, progi zwalniające czy urządzenia na placach zabaw.

(KM)



Sołectwo Młyniec Pierwszy dzięki pieniądząom sołeckim zakupiło nowe urządzenie na plac zabaw przy szkole

## Wyjątkowy rok w inwestycjach. Takiego w historii nie było

# Wotum zaufania dla wójta gminy

**Wójt Marek Nicewicz otrzymał od Rady Gminy Lubicz wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.**

Czerwcowe głosowanie nad podjęciem uchwały o udzielenie wotum zaufania było poprzedzone zaprezentowaniem przez wójta najważniejszych elementów raportu o stanie gminy za 2022 rok. Po zapoznaniu się z raportem i dyskusji, Rada Gminy Lubicz większością głosów podjęła uchwałę o udzieleniu wójtowi Markowi Nicewiczowi wotum zaufania.

Radni zatwierdzili także sprawozdanie finansowe za ubiegły rok, wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i komisję rady. Następnie, po wysłuchaniu stanowiska komisji rewizyjnej, zdecydowali o udzieleniu wójtowi absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok.

**Rekordowa kwota na inwestycje**

A jaki był poprzedni rok? Trudny finansowo, ale jednak rekordowy w sferze inwestycji. Gmina Lubicz wydała na nie prawie 28 mln zł.

W ubiegłym roku np. rozpoczęliśmy prace, które mają poprawić ciśnienie wody w kranach m.in. w Lubiczu Górnym i Mierzynku, co jest również związane z tegoroczną budową magistrali wodociągowej pod rzeką Drwęcą. Gmina zbudowała także kolejne odcinki sieci wodno-kanalizacyjnej w Krobi i Lubiczu Górnym. W 2022 roku zakończyła się też najdroższa w historii, trwająca trzy lata, budowa ul. Toruńskiej w Grębocinie. Tylko wówczas gmina zapłaciła za nią ponad 2 mln zł (łącznie to przeszło 6 mln zł). W Grębocinie przebudowano także ulice Morelową i Księżycową, w Grabowcu - Malinową i Wiśniową, w Krobi - Olszynową, a w Złotorii - Piastów i Pocztową. Z kolei w Gronowie powstała długo wyczekiwana tzw. droga do jednostki. Asfaltu doczekali się również mieszkańcy Zielonej Puszczy w Mierzynku.

W gminie powstały trzy nowe obiekty służące mieszkańcom. Nowa sala gimnastyczna dla szkoły w Lubiczu Dolnym (za 2,5 mln zł), nowy obiekt remizy, świetlicy i biblioteki w Złotorii (4,5 mln zł), a także centrum aktywności społecznych w Gronowie (2 mln zł), gdzie z powodzeniem funkcjonuje Dom „Senior +”, biblioteka, przedszkole, świetlica wiejska i archiwum. Gmina rozpoczęła

także budowę gronowskiego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego, którego oddanie nastąpi w tym roku.

Na część inwestycji gmina Lubicz pozyskała pieniądze zewnętrzne, o czym wójt Marek Nicewicz szczegółowo mówił podczas sesji 29 czerwca.

**Lampy, komunikacja, sołectwa...**

Po raz pierwszy wójt wspólnie z radą wygosparowali także tak duże środki na oświetlenie. Ponad 500 tys. zł spożytkowano na zainstalowanie tradycyjnych lamp, jak i nowoczesnych fotowoltaicznych, łącznie postawiono ich 54. Dodatkowo, w reakcji na drastyczne podwyżki cen prądu, wymieniono 1400 punktów świetlnych, w których stare oprawy sodowe zostały zastąpione nowymi, LED-owymi. Od lat samorząd Lubicza dofinansowuje komunikację publiczną. W 2022 r. wydatkował na to 2,5 mln zł. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z autobusów MKK i busów.

Wójt podziękował sołtysom za przeznaczanie, wydzielonego z budżetu gminy, funduszu sołeckiego na drobne inwestycje, takie jak remonty, doposażanie świetlic czy terenów wokół oraz rozbudowę infrastruktury i poprawę estetyki wsi.

Marek Nicewicz omawiał także inne dziedziny funkcjonowania gminy m.in. oświatę, kulturę, pomoc społeczną, OSP i inne stowarzyszenia oraz działalność ZUK. Przypomniał również o nowych obowiązkach i zadaniach nałożonych w ubiegłym roku na samorządy, np. wypłacie dodatków węglowych i dystrybucji węgla.

**Na plus w każdej dziedzinie**

Aldona Peregonczuk, przewodnicząca komisji budżetu mówiła: - Po przeczytaniu raportu o stanie gminy, a także wysłuchaniu pana wójta, buduje nas to, że pomimo trudności finansowych, w zasadzie w każdej sferze, są bardzo dobre osiągnięcia. Nie wszystko się udało, ale rzeczywiście mamy dużo inwestycji, nowych dróg i lamp. I zapewniam, że będziemy dokładać wszelkich starań, aby pojawiły się kolejne.

Na sesji absolutorijnej wójt podziękował także za pracę skarbnik gminy Danucie Kamińskiej.

- Chciałbym również podziękować Radzie Gminy Lubicz, że „gramy do jednej bramki”, czyli robimy wszystko, aby gmina rozwijała się, a warunki życia mieszkańców poprawiały się. Dziękuję za zrozumienie i współpracę – mówi Marek Nicewicz.

(KM)



Sołectwo Rogowo zadbało o otoczenie swojej świetlicy, urządzając parking z kostki. Wcześniej z funduszu ocieplono fundamenty, a w planach jest termomodernizacja całego budynku Fot. (TB)

## Kopanino

# Obietnica wójta spełniona

**Jest już gotowy chodnik w Kopaninie, zapewniający bezpieczne poruszanie się po tej miejscowości.**

W tej niewielkiej malowniczej miejscowości gminy Lubicz ogromną bolączką jest wzmógłony od kilku lat ruch na drodze przebiegającej przez wieś. Wynika to m.in. z rozbudowującej się sąsiedniej miejscowości Obory w gminie Obrowo. Problem próbowano rozwiązać na różne sposoby, jednak najbardziej optymalny byłby chodnik dla pieszych. Przez wiele lat wydawało się to niemożliwe chociażby z racji rosnących wzdłuż drogi wieloletnich dębów, jednak wójt Marek Nicewicz wspólnie z Radą Sołecką Kopanina znaleźli pomysł na rozwiązanie sytuacji. We wrześniu wybudowano chodnik z kostki o szerokości 2 m i łącznej długości 690 m wraz z dwoma wyniesionymi przejściami dla pieszych. Ze względów terenowych, chodnik zaczynający się na pętli autobusowej przy świetlicy biegnie częściowo po stronie boiska, a częściowo po przeciwnej. Kończy swój bieg na skrzyżowaniu z ul. Słoneczną (koniec zabudowań). Szerokość jezdni nie została zmieniona, natomiast nowy chodnik i dwa wyniesione przejścia dla pieszych ograniczyły zapędy kierowców do szyb-

kiej jazdy przez Kopanino. Inwestycja kosztowała ponad 400 tys. zł. Niestety, władze gminy Obrowo nie podjęły wcześniejszych ustaleń i propozycji i nie włączyły się w żadnym zakresie w inwestycję, pozostawiając mieszkańców Obór bez rozwiązania problemów komunikacyjnych.

(JN)



Budowa chodnika w Kopaninie. Fot. (RI)

## Rogowo

# Jazda po asfalcie

**Za nami przebudowa drogi gminnej w Rogowie w kierunku Lipniczek. Na odcinku długości ok. 310 m od skrzyżowania z drogą powiatową została wykonana jezdnia o nawierzchni asfaltowej szerokości 5 m wraz z poboczeniami z kruszywa.**

Wykonawcą inwestycji był Zakład Drogowo-Budowlany Rogowo. War-

tość robót budowlanych wyniosła prawie 390 tys. zł.

Dla zadania gmina pozyskała dofinansowanie ze środków budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego pochodzących z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej w wysokości 180 tys. zł.

**Tekst i fot. (LS)**



Inwestycja w Rogowie, na zdjęciu jeszcze przed ukończeniem

## Młyniec Pierwszy

# Ulica Rogowska wyasfaltowana

**Mieszkańcy Młynca Pierwszego doczekali się długo wypatrywanej modernizacji drogi gruntowej prowadzącej do Rogówka.**

Ta ulica na odcinku od posesji pod nr 9 do końca zabudowań zyskała asfalt na szerokości 5 m i dodatkowe pobocza

z kruszywa. Kosztowało to budżet gminy ponad 300 tys. zł.

Jak ocenia członek rady sołeckiej Przemysław Gorczyca, to zadanie to kolejny krok w nadrobianiu zaległości inwestycyjnych w sołectwie. Młyniec Pierwszy już nie jest „ostatni”, jak złośliwie zartowano jeszcze kilka lat temu.

**Tekst i fot. (JN)**



Jakość prac sprawdzają sołtys Anna Kutra, wójt Marek Nicewicz i członek rady sołeckiej Przemysław Gorczyca

## Dla osób niepełnosprawnych

# Tutaj znajdą dom



**Jesienią powinna zakończyć się budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Gronowie.**

COM będzie przeznaczony dla dorosłych osób niepełnosprawnych ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Obiekt został podzielony na dwa sektory: pobyt dzienny (10 miejsc) oraz całonocny (10 miejsc w pokojach jednoosobowych z łazienką i minianeksem kuchennym).

W tej chwili trwają prace wykończeniowe wewnątrz i zewnątrz. - We środku malujemy, robimy prace płytkarskie, montujemy stolarkę oraz rozprowadzamy instalacje – mówi wójt Marek Nicewicz. Na zewnątrz trzeba jeszcze skończyć elewację budynku, uporządkować dojście, wytyczyć dojazdy, zamontować siłownię zewnętrzną i urządzić miejsce na grilla. Nabór do COM, w ostatnim kwartale tego roku, przeprowadzi Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubiczu, wydając w tej sprawie decyzje administra-

cyjne. Ogłosimy go również na stronie internetowej [www.lubicz.pl](http://www.lubicz.pl).

Pobyt w placówce ma pomóc osobom niepełnosprawnym rozwinąć kompetencje społeczne, nawiązywać relacje interpersonalne, ale także zapewnić regularną rehabilitację, czyli poprawić ich codzienny komfort życia.

Gmina prowadzi budowę centrum dzięki uzyskaniu dofinansowania prawie 3 mln zł w ramach ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej Programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne” finansowanego z Funduszu Solidarnościowego.

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Gronowie powstaje w sąsiedztwie kilku innych instytucji świadczących usługi społeczne dla mieszkańców gminy Lubicz. Przypomnijmy, że w byłej szkole, dzięki modernizacji obiektu, działają nowoczesne i kolorowe oddziały przedszkolne, Dzienny Dom „Senior +”, filia biblioteki gminnej oraz świetlica.

**(KM)**

## Przewiert pod rzeką

## Miliony zainwestowane w sieć

Kolejny etap modernizacji sieci wodociągowej dobiega końca. To ten najtrudniejszy fragment nowej magistrali wodociągowej pod dnem Drwęcy.

W pierwszych dniach września ekipy ZUK wspierane przez specjalistyczną firmę ze Złotowa wykonały przewiert pod dnem rzeki, w którym zamontowano nową rurę wodociągową pcv o średnicy 450 mm. Zepnie ona wybu-

dowane w minionych miesiącach odcinki magistrali wodnej, co pozwoli na poprawę ciśnienia wody w miejscowościach po wschodniej stronie Drwęcy. Dodatkowo tą inwestycją zyskujemy bezpieczeństwo i pewność dostaw

wody, a więc awaryjnych przerw powinno być znacząco mniej.

Koszt budowy całej magistrali wodnej wraz z siecią to ok. 4,9 mln zł. Dofinansowano ją z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

Tekst i fot. (JN)



Przewiert pod dnem Drwęcy

## Tego nie było tu nigdy

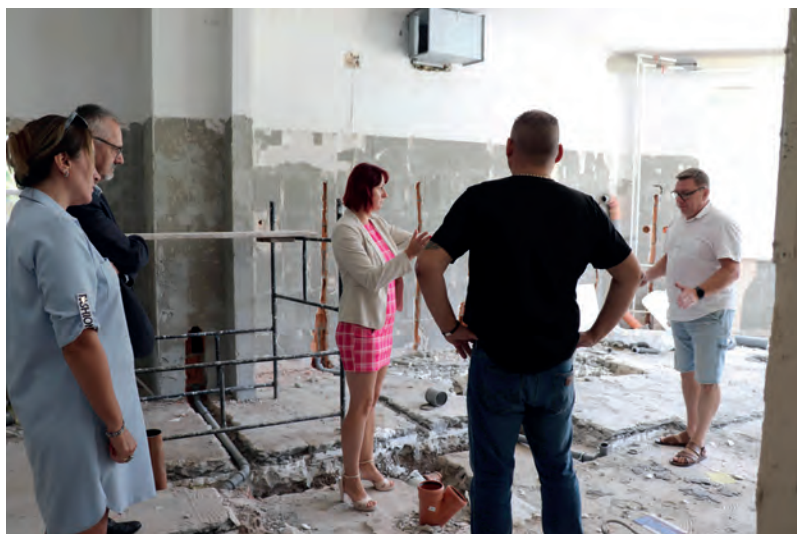
## Stołówka i kuchnia w Grębocinie

Szkolne obiady mogą być smaczne, zdrowe i niedrogie.

Niestety, dotychczasowe zaplecze kuchenne szkoły w Grębocinie nie pozwalało na bezpośrednie przygotowywanie posiłków, zaś dzieci otrzymywały obiady z zewnętrznego cateringu. Żeby zmienić taką sytuację władze gminy zdecydowały o kompleksowej modernizacji kuchni wraz ze stołówką i magazynami żywności, o czym pisaliśmy już wcześniej. W czasie wakacji pomieszczenia przeszły gruntowną i kompleksową adaptację, łącznie z wymianą instalacji wodnej, elektrycznej i sanitarnej. Przebudowano pomieszczenia wewnętrzne, powstało po-

mieszczenie zmywalni z wyparzarkami, magazyn warzyw, produktów suchych, mięsnych, chłodnia, a stołówka po odmalowaniu ścian zyska nowe stoły i krzesła. Centralne pomieszczenie kuchni jest wyposażone w osprzęt gastronomiczny, zgodny z najwyższymi standardami zbiorowego żywienia, dzięki czemu w grębocińskiej kuchni szkolnej będzie można przygotowywać ponad 600 posiłków dziennie. Dotrą one do uczniów szkół w Grębocinie, Młyńcu Pierwszym, ale także grębocińskich przedszkolaków. Pierwsze obiady z grębocińskiej kuchni trafią na stoły w październiku. Koszt tej inwestycji to prawie 1 mln zł.

Tekst i fot. (JN)



Grębocińska kuchnia w trakcie prac budowlanych

## Lubicz Dolny, Krobia

## Na tych ulicach będzie kostka

Gmina Lubicz otrzyma ponad 2,6 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na przebudowę ul. Magnoliowej w Lubiczu Dolnym oraz ulic Sportowej, Pod Dębami i Olimpijskiej w Krobi.

W lipcu w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu wójt Marek Nicewicz podpisał w tej sprawie umowę z marszałkiem województwa Piotrem Całbeckim.

Dlaczego gmina wybrała akurat te ulice? Wójt Marek Nicewicz wyjaśnia: – Kryteria tego naboru zakładały przebudowę dróg nieutwardzonych, które jednocześnie mają połączenie z drogą wyższej kategorii, np. powiatową czy wojewódzką. Dodatkowo, co istotne, w obrębie przebudowywanej drogi powinien znajdować się obiekt użyteczności publicznej. W przypadku ulic w Krobi mamy połączenie z drogą powiatową i świetlicę wiejską, a w przypadku Magnoliowej w Lubiczu Dolnym - drogę wojewódzką i dworzec kolejowy.

Na wszystkie odcinki dróg gmina w pierwszej kolejności musi wykonać dokumentację projektową, a następnie

uzyskać decyzję pozwalającą na rozpoczęcie robót, dlatego prace zakończymy w przyszłym roku.

Przebudowa ul. Magnoliowej w Lubiczu Dolnym ma polegać na wykonaniu kanalizacji deszczowej oraz pieszojezdni z kostki betonowej. Ulica Magnoliowa zostanie przebudowywana na całej długości, czyli 455 metrach (od ul. Tulipanowej do ul. Narcyzowej). Szerokość pieszojezdni – 5m.

Rozbudowa ulic Sportowej, Pod Dębami i Olimpijskiej w Krobi również będzie polegać na ułożeniu kostki betonowej. Szerokość jezdni na wszystkich drogach również wyniesie 5 m. Szacunkowa długość dróg to łącznie ok. 1200 m. Planowane jest także wykonanie dwóch przepustów pod drogami (w ul. Pod Dębami i na przedłużeniu ul. Olimpijskiej) oraz skrzyżowania wyniesionego (ul. Pod Dębami i ul. Olimpijska). Miejsca, gdzie droga będzie przechodzić nad przepustem zabezpieczymy barierkami. Zarówno w Lubiczu Dolnym, jak i Krobi wykonamy też zjazdy do posesji indywidualnych, dojeżdżając do bramek czy pobocza.

(KM)

Gmina Lubicz dofinansowanie w wysokości 2.648.325,00 zł na realizację zadania pod nazwą „Przebudowa drogi gminnej nr 100806C (ul. Magnoliowej) w Lubiczu Dolnym oraz rozbudowa dróg gminnych nr 100884C (ul. Sportowa i Pod Dębami) i nr 100885C (ul. Olimpijska) w Krobi, Gmina Lubicz” otrzyma z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”, działanie „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”.

Fotorelacja wydarzeń od czerwca do pierwszych dni września

# Tak będziemy wspominać letni czas

Minione miesiące w naszej gminie to okres imprez, festynów, pikników, zarówno gminnych, jak i soleckich. Wybraliśmy zaledwie kilkanaście z nich.



W wakacje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubiczu w kilku miejscowościach zorganizował akcję „Chodź, pomaluj mój świat”. W Jedwabnie, Rogówku, Gronowie, Gronówku i Grabowcu dzieci i dorośli miło spędzili czas, rozmawiając, bawiąc się czy grając w unihokeja.



Za nami pierwsza edycja projektu „Jestem bezpieczny. Umiem pomóc!”, którą w świetlicy w Krobi w sierpniu zorganizowała OSP Lubicz, dzięki wsparciu AmberOne, zarządcy Autostrady A1. Frekwencja dopisała – szkolenie przeszło 26 osób. Strażacy przekazali mnóstwo ważnych informacji, a uczestnicy, pod okiem zaproszonych fachowców, poćwiczyli najważniejsze czynności ratujące życie.



Kolejny raz dzięki środkom z funduszu soleckiego integrowało się także sołectwo Brzezinko. Było pyszne jedzenie, muzyka, dmuchańce, konkursy z nagrodami i inne niespodzianki dla dzieci.



3 września w Złotorii pod obeliskiem upamiętniającym pomordowanych mieszkańców tej i okolicznych miejscowości odbył się Apel Poległych, odczytany przez prezesa OSP Złotoria Marię Błaszczuk, a także uroczysta msza święta, którą odprawił ksiądz kanonik dr Marian Wróblewski, proboszcz parafii w Złotorii. Zebrani na uroczystości, przygotowanej przez miejscową jednostkę straży, oddali hołd pomordowanym. Kwiaty złożyły delegacje m.in. rodzin, strażaków i sołectwa. W imieniu władz gminy Lubicz wiązanek złożył wójt Marek Nicewicz wraz z radnymi Aldoną Peregonczuk i Danutą Wojciechowską. Obelisk z nazwiskami pomordowanych powstał z inicjatywy zarządu OSP w Złotorii, a odsłonięto go 12 września 1998 roku, czyli 25 lat temu.



Na początku czerwca odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci zorganizowane z okazji Dnia Dziecka przez lubickie koło PZW i Gminę Lubicz. O puchar wójta gminy Marka Nicewicza walczyło 15 zawodników w dwóch kategoriach wiekowych. Przez dwie godziny łowili ryby, które następnie zostały zważone przez sędziego i wypuszczone z powrotem do wody. Całą profesjonalną obsługę zawodów zapewnili wędkarze z lubickiego PZW. W kategorii młodszej na podium stanęli: Piotr Chrzastek, Konstanty Krupa i Jędrzej Rogowski, a w kategorii starszej: Franciszek Różycki, Maja Mirecka i Brayan Geldarski. Puchary wręczył zwycięzcom zastępca wójta Wojciech Rakowiecki.



W to lato Gminna Biblioteka Publiczna w Lubiczu Dolnym zaproponowała „Wakacje z Janem Matejką”. Dzieci wykonywały prace plastyczne inspirowane twórczością wielkiego malarza. Na wakacyjne zajęcia zaprosiły także wszystkie filie.





Grębocin pożegnał lato 3 września na dużym wydarzeniu plenerowym, na którym najmłodszy mogli m.in. skorzystać z ulubionych przez siebie dmuchańców, a starsi wysłuchać piosenek w wykonaniu Kamila Czeszela i Andrzeja Kubackiego.



Przeгляд Twórczości Przedszkolaków był doskonałą okazją do pokazania artystycznych zdolności najmłodszych mieszkańców. Na scenie amfiteatru w Lubiczu Górnym wystąpili: oddział przedszkolny w Gronowie, Prywatne Przedszkole i Żłobek „Ślimaczek” z Krobi, „Tęczowa Kraina” z Lubicza Dolnego, Przedszkole Publiczne „Chatka Puchatka” w Lubiczu Górnym, Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Niezapominajka” w Lubiczu Górnym, oddziały przedszkolne w Lubiczu Górnym oraz w Złotorii, a także dzieci ze Studia Tańca i Akrobatyki w Lubiczu Górnym.



Dla większości z nas lato to czas odpoczynku, ale dla rolników to okres ciężkiej, wyczerpującej pracy. Po żniwach, najgorętszym okresie robót, nadszedł czas świętowania. 3 września odbyły się dożynki parafialne w Gronowie połączone z festynem rodzinnym dla mieszkańców kilku miejscowości wchodzących w skład parafii. Obecny na dożynkach wójt Lubicza Marek Nicewicz złożył rolnikom wyrazy uznania i szacunku oraz podziękował za rolniczy trud i wysiłek.



Drwęca jest jedną z ulubionych rzek kajakarzy. 8 sierpnia przybił do brzegów Drwęcy pod młynami w Lubiczu Górnym 62. Międzynarodowy Splyw Kajakowy „Pojezierzem brodnickim, Drwęcą, Wisłą”. To promująca region wieloletnia impreza turystyczna, w której jak zawsze współuczestniczy gmina Lubicz. Dlatego na kajakarzy czekał wójt Marek Nicewicz, a spotkanie uświetniła kapela „Dolina Drwęcy”. Kajakarze chwalili dotychczasowe działania gminy, takie jak modernizacja nabrzeża przy tamie Toruńskich Wodociągów i umiejscowienie za tamą specjalnego pomostu pływającego. To znacząco ułatwia przenoszenie kajaków. Goście z Holandii i Niemiec żywo interesowali się historią granicy zaborów na Drwęcy i niezwykłych obecnie młynów lubickich, które – o czym nie wiele osób nie wie – należą do prywatnego właściciela.



Na „Święcie Mierzynka” nie zabrakło stoisk z pysznym jedzeniem. Były też animacje dla dzieci, pokazy strażackie, a jako gwiazda wieczoru wystąpił Kamil Czeszeł. Imprezę sfinansowano z funduszu sołeckiego pochodzącego z budżetu gminy Lubicz.



W pierwszą wrześniową sobotę wybraliśmy się na spacer śladami bohaterów powieści Kamili Cudnik, pisarki mieszkającej w naszej gminie. Autorka trylogii toruńskiej „W cieniu twierdzy”, „Rytuał” i „Oczy małej dziewczynki” akcję swoich powieści umieściła również w Złotorii i okolicach. Pani Kamila okazała się także wspaniałą przewodniczką, dzieląc się z nami dodatkowo historią Złotorii, którą zgłębiała podczas pracy nad książkami. Wójt Marek Nicewicz podarował pisarce promującą naszą gminę drzewko do jej ogrodu, aby rosło wraz z kolejnymi powieściami, a uczestnicy spaceru, którzy najlepiej odpowiedzieli na pytania konkursowe otrzymali powieści pani Kamili ufundowane przez gminę Lubicz. Wydarzenie wspólnie z pisarką przygotowała Gminna Biblioteka Publiczna we współpracy z gminą Lubicz.



1 lipca Rogówko świętowało na imprezie plenerowej przed świetlicą. Kolorowych atrakcji dla dzieci nie brakowało. To coroczna integracja dla młodszych i starszych. Sołectwo przeznaczyło na nią środki z funduszu sołeckiego z budżetu gminy Lubicz.



W tym roku nasi mieszkańcy już dwukrotnie mogli uczestniczyć w Międzygminnym Rodzinnym Rajdzie Rowerowym razem z sąsiadami z gmin Obrowo i Czernikowo. Trasa lubicka rozpoczęła się na Pl. Niepodległości w Lubiczu Górnym i wiodła urokliwym szlakiem leśnym do Sąsiedzka, gdzie na strudzonych rowerzystów czekał piknik finałowy z atrakcjami.

## Czym jest przemoc rówieśnicza?

# Teraz młodzież

„Zjedź złość, zanim ona polknie ciebie” – to jedno z haseł rozstrzygniętego w czerwcu konkursu „Dzieciaki talenciaki 2023” skierowanego do uczniów szkół podstawowych.

Uczniowie mieli do wyboru wykonać pracę plastyczną lub komiks dotyczący postrzegania przemocy rówieśniczej albo zaprojektować hasło wspierające kampanię. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zdobyli: Aniela Wojciechowska, Kornelia Wróblewska, Lena Wnuk, Jaśmina Bagniewska, Szymon Rumiński, Maria Bicz, Karol Witkowski i Nadia Maćkiewicz. Pełną listę nagrodzonych można znaleźć na [www.lubicz.pl](http://www.lubicz.pl).

Finał konkursu odbył się w Szkole Podstawowej w Lubiczu Dolnym.

Nagrody i podziękowania wręczyli wójt Marek Nicewicz, wicekurator Maria Mazurkiewicz, dyrektor szkoły w Lubiczu Dolnym Wioletta Pawłowska oraz radni Teresa Kławińska i Marcin Różycki.

Konkurs „Dzieciaki talenciaki” jest częścią realizowanego przez Gminny

Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubiczu programu „Latawce nad Drwęcą” związanego z przeciwdziałaniem przemocy rówieśniczej.

- Okazuje się, że na kwestię przemocy dotąd patrzyliśmy przez dziurkę od klucza, a trzeba to zrobić zdecydowanie szerzej – mówiła podczas podsumowania konkursu „Dzieciaki talenciaki” psycholog Patrycja Łączkowska. – Te prace są dla nas informacją zwrotną, jak dzieci i młodzież postrzegają przemoc rówieśniczą, gdzie się z nią stykają, jak reagują. Program „Latawce nad Drwęcą” GOPS realizuje we współpracy z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół i Przedszkoli pod patronatem wójta gminy Marka Nicewicza.

Z początkiem września ruszyły warsztaty umiejętności społecznych dla chętnych uczniów, w listopadzie GOPS ogłosi kolejny nabór na warsztaty kontroli emocji. Projekt jest finansowany z Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

Tekst i fot. (KM)



Nagrody w konkursie „Dzieciaki talenciaki” zostały wręczone w trakcie uroczystości w szkole w Lubiczu Dolnym

## Rekreacja nad jeziorem

# Bezpieczne lato

Za nami piąty sezon na gminnym kąpielisku w Józefowie.

Urządzenie takiego kąpieliska przez lata wydawało się niemożliwe. Kilka lat temu nowy wówczas wójt Marek Nicewicz postanowił, że zrobi to dla swoich mieszkańców.

W tym roku tradycyjnie o bezpieczeństwo kąpiących się zadbał sprawdził ratownicy. I to jest najważniejsze - w Józefowie nikt nie utonął.

Na plaży pojawiły się nowe atrakcje dla dzieci, czyli linarium i plac zabaw „Statek piracki”. Dla młodzieży gmina Lubicz kupiła deski SUP i rowery wodne oraz pomost pływający, ułatwiający korzystanie ze sprzętu wodnego. Dodatko-

wo gmina zainstalowała nowy zestaw do siatkówki, czyli słupki, siatkę oraz linie wyznaczające boisko.

Podobnie, jak w poprzednich latach urządzono dla przyjeżdżających bezpłatny parking.

Udogodnieniem dla wszystkich wypoczywających na kąpielisku był również kontener sanitarny z toaletami damską, męską i dla niepełnosprawnych, który zastąpił dotąd wynajmowane na sezon toalety przenośne typu toi-toi.

Pieczę nad plażą wójt Marek Nicewicz powierzył Spółdzielni Socjalnej „Lubiczanka”, która m.in. prowadziła bar „Lubiczajka” i dbała o teren kąpieliska.

(KM)

## Biblioteka w Lubiczu Górnym

# Nowy rozdział



Teraz filia biblioteki znajduje się w Galerii Lubicz, od strony szkoły podstawowej

Filia, która przez 13 lat mieściła się na poziomie piwnicy w bloku spółdzielczym, zyskała nowe komfortowe miejsce.

- Takich tłumów naprawdę się nie spodziewaliśmy. Pierwszego dnia do biblioteki zapisały się 33 osoby, wydaliśmy kilkanaście wyprawek czytelnicznych „Mała książka Wielki człowiek”, wręczyliśmy nagrody za udział w konkursie plastycznym „Moja, Twoja, Nasza Biblioteka” – mówi Marzenna Wojnar, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu.

18 czerwca, podczas otwarcia filii w Galerii Lubicz, pani dyrektor dziękowała m.in. wójtowi Markowi Nicewiczowi za „zielone światło” i wsparcie oraz właścicielowi obiektu Zbigniewowi Narlochowi, który na każdym etapie służył radą i pomocą.

To trzecia z kolei filia gminnej biblioteki, która przeniosła się do nowego, odpowiedniego dla swojego charakteru pomieszczenia. W 2022 r. siedzibę zmieniły filie w Gronowie i Złotorii.

Tekst i fot. (KM)

## Laury dla najlepszych



1 września w Urzędzie Gminy Lubicz, najlepsi ubiegłorocznicy uczniowie i najbardziej zaangażowani wolontariusze zostali wyróżnieni nagrodami władz gminy Lubicz. Nagrody Marka Nicewicza, wójta Gminy Lubicz za osiągnięcia w ramach „Programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży w dziedzinie nauki i kultury dla uczniów szkół podstawowych pobierających naukę na terenie gminy Lubicz” otrzymali: Szymon Rumiński, Maria Rumińska, Wiktoria Lubak, Konrad Oziewicz i Aleksander Dziak - uczniowie SP w Lubiczu Górnym oraz Jonasz Andrzej Gluszkowski i Bolesław Stanisław Olejnik - SP w Złotorii. Nagrody Zbigniewa Barcikowskiego, przewodniczącego Rady Gminy Lubicz w ramach „Programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży w dziedzinie aktywności wolontariackiej, społecznej i samorządowej” otrzymali: Monika Małgorzata Pacholska i Kacper Chlebowski - SP w Lubiczu Górnym. Nagroda zespołowa trafiła dla Koła Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej w Młyńcu Pierwszym w składzie: Maja Myszor, Natalia Belzyt, Zofia Fiedorowicz i Piotr Gackowski. Na tej samej uroczystości akty mianowania wręczono 19 nauczycielom. Fot. (KM)

## Jego siedziba jest w Gronowie

# Dom „Senior+” wzorem w województwie

Gmina Lubicz otrzymała kolejne dofinansowanie, tym razem w wysokości prawie 143 tys. zł, na działalność Dziennego Domu „Senior+” w Gronowie. Placówka działa już drugi rok w budynku byłej szkoły.

30 maja w siedzibie Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy odbyła się uroczystość podpisania i wręczenia umów dla wszystkich gmin z terenu województwa, którym przyznano dotację w ramach Programu Wieloletniego „Senior+” na lata 2021-2025. Gmina

Lubicz w tym roku w ramach Modułu II Programu otrzymała 142 800 zł wsparcia finansowego na funkcjonowanie Dziennego Domu „Senior+” w Gronowie. Podczas uroczystości, jako jedyny samorząd w województwie, mieliśmy zaszczyt zaprezentować działalność naszej gronowskiej placówki jako „dobrą praktykę”.

Dzienny Dom „Senior+” w Gronowie funkcjonuje w strukturze organizacyjnej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubiczu od początku 2022 r. W 2021 r. gmina pozyskała dotację na remont i utworzenie placówki z Modu-

łu I Programu w wysokości 400 000 zł. Dom mieści się w budynku dawnej szkoły podstawowej w Gronowie. W tym samym obiekcie są zlokalizowane gminne oddziały przedszkolne, filia biblioteki publicznej oraz świetlica wiejska (i archiwum gminne).

Uczestnicy Dziennego Domu „Senior+” mają zapewniony m.in.: gorący posiłek, transport z miejsca zamieszkania i z powrotem, poradnictwo psychologiczne, prawne, socjalne; fizjoterapię, opiekę pielęgniarską oraz „Warsztaty rozwijania umiejętności i zainteresowań”.

Obecnie w sąsiedztwie buduje się Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, o którym piszemy w tym numerze na str. 5.

Dzienny Dom w Gronowie to druga placówka „Senior+” na terenie gminy, ponieważ w Lubiczu Górnym od 2018 r. działa Klub „Senior+”. W obu stałym wsparciem objętych jest ponad 70 seniorów z terenu całej gminy.

(KM)



## - Babcia każdemu zawsze próbowała pomóc – mówi wnuczka Sylwia

# Pani Aniela świętowała setne urodziny

Pani Aniela Olkiewicz urodziła się 2 czerwca 1923 r. w rodzinie Stanisława i Anny Karmińskich w Złotorii. Tutaj też chodziła do szkoły i tu mieszka do dziś w domu, który dawno temu wybudowała wraz z mężem.

Tylko nieliczni mają przywilej świętowania takich wyjątkowych urodzin. 2 czerwca 100 lat obchodziła Aniela Olkiewicz ze Złotorii. Życzenia jubilatce złożyli m.in. Wojciech Rakowiecki, zastępca wójta Gminy Lubicz i Andżelika Solińska, kierownik USC oraz sołtys Barbara Kisielewska i członkowie rady sołeckiej.

Przyjrzyjmy się nieco historii naszej jubilatki, która ze Złotorią związana jest od zawsze.

Ojciec pani Anieli prowadził kuźnię, mama zajmowała się domem, wspólnie

prowadzili gospodarstwo. Jubilatka miała cztery siostry i dwóch braci.

W trakcie wojny w domu pani Anieli stacjonowali Niemcy, a ona pracowała u jednego z nich. - O czasach wojny i powojennych babcia niewiele mówi, ale często wspomina, że jej ojca Stanisława wywieziono na jej oczach, a następnie jako jednego z wielu zamordowano na Barbarce - opowiada wnuczka Sylwia Zajączkowska. Mąż pani Anieli, Jan Olkiewicz również pochodził ze Złotorii, pobrali się w 1950 roku. W Złotorii wybudowali dom i dochowali się dzieci: Stanisława i Barbary. Po ich odchowaniu pani Aniela pracowała jako sprzątaczką na UMK. Doczekała się pięciorga wnuków, a będąc już na emeryturze pomagała je wychowywać. Ma też sześcioro prawnuków.

Pani Aniela mieszka ze swoją córką Bar-



Pani Aniela w otoczeniu najbliższej rodziny. Fot. ze zbiorów prywatnych

barą i zięciem w domu, który zbudowała z mężem. - Jest osobą bardzo dobrą - mówi o babci pani Sylwia. - Każdemu zawsze próbowała pomóc. Przez lata prowadziła ogród kwiatowo-warzywny, co sprawiało jej wiele radości, ponieważ

zebrane w ten sposób plony zapełniały spiżarnię. Lubiła też szyć, dopóki tylko wzrok jej na to pozwalał.

Szanownej Jubilatce życzymy przede wszystkim zdrowia.

(KM)

## Pół wieku razem w radości i smutku

# Sto lat dla wspaniałych złotych par!



Pamiątkowe zdjęcie odznaczonych wraz z wójtem Markiem Nicewiczem, jego zastępcą Wojciechem Rakowieckim oraz kierownik USC Andżeliką Solińską

- Możecie być Państwo wzorem małżeństwa dla młodych ludzi – mówił wójt Marek Nicewicz, gratulując parom z naszej gminy jubileuszu 50-lecia małżeństwa. Prezydent Andrzej Duda przyznał parom „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie”.

20 czerwca mieliśmy przyjemność gościć w urzędzie gminy pary, które w związku małżeńskim są już ponad pół wieku.

Andżelika Solińska, kierownik USC zwróciła się do bohaterów dnia takimi słowami: - Przez długich 50 lat dzieliliście wspólnie - drodzy Jubilaci

- radości i smutki, powodzenia i niepowodzenia, trudy i troski dnia codziennego dla dobra założonej rodziny i wychowania dzieci, jak również dla uzyskania osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

W imieniu prezydenta Polski medale wręczyli jubilatkom wójt Marek Nicewicz i jego zastępca Wojciech Rakowiecki.

Uroczyste Złote gody świętowali:

- Barbara i Ryszard Stupalscy z Krobi
- Danuta i Jan Sztandarscy z Młyńca Pierwszego
- Karolina i Marek Płoskowscy z Józefowa
- Mirosława i Zdzisław Łuszczak z Lubicza Górnego
- Maria i Jerzy Wydrachowscy z Grębocina

- Danuta i Zbigniew Boroń z Lubicza Górnego

- Zofia i Ludwik Godurowscy z Grębocina

- Jadwiga i Feliks Grudzińscy z Mierzynka

- Krystyna i Czesław Piątkowscy z Brzezinka

Medale otrzymali również:

- Anna i Jan Witkowscy z Grębocina

- Krystyna i Tadeusz Lipińscy z Nowej Wsi

- Elżbieta i Kazimierz Bożejewicz z Grębocina

- Małgorzata i Romuald Nalikowscy z Lubicza Dolnego

Nie zabrakło szampana i tradycyjnego „Sto lat”. Wszystkim serdecznie gratulujemy. **Tekst i fot. (KM)**

Skorzystała z pomocy urzędu gminy

# Pani Bożena złożyła tysięczny wniosek

Bożena Pachniewska ze Złotorii jest tysięczną beneficjentką Programu „Czyste Powietrze” w gminie Lubicz. Pani Bożena i jej córka Violetta Wiśniewska gościły u wójta Marka Nicewicza.

Już ponad 1000 osób z naszej gminy wzięło udział w Programie „Czyste Powietrze”. Od trzech lat w procesie składania wniosków o dofinansowanie z programu nasi mieszkańcy mogą skorzystać ze wsparcia pracowników Urzędu Gminy Lubicz. Pomoc tę, w ramach porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, oferuje Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny. Z takiego właśnie doradztwa skorzystała Bożena Pachniewska ze

Złotorii. Okazało się, że pani Bożena jest tysięczną beneficjentką „Czystego Powietrza” z gminy Lubicz.

Wójt Marek Nicewicz zaprosił panią Bożenę i jej pełnomocniczkę córkę Violetę Wiśniewską, by nie tylko pogratulować otrzymania dofinansowania, ale także porozmawiać o tym, w jaki sposób zostanie ono wykorzystane. Pani Bożena złożyła wniosek na wymianę źródła ciepła, a więc tzw. „kopciucha” zastąpi w swoim domu pompą powietrzną. Planuje także termomodernizację domu i zainstalowanie fotowoltaiki. „Tysięczna beneficjentka” podkreślała dużą pomoc urzędników z Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska obsługujących gminny punkt „Czystego Powietrza”.



Na zdjęciu: wójt Marek Nicewicz oraz Bożena Pachniewska (z dyplomem) z córką Violetą Wiśniewską i Patrycją Dolegą z referatu ochrony środowiska

Punkt czynny jest w poniedziałki, wtorki, środy i piątki – w godz. 11.00 – 13.30, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 56 621 21 29, bądź poprzez e-mail: czyste-powietrze@lubicz.pl.

Gmina Lubicz dwukrotnie otrzymała już tytuł „Lidera Czystego Powietrza”. Z danych wynika, że kwota wypłaconych dotacji dla mieszkańców gminy Lubicz wyniosła prawie 11,5 mln zł.

Tekst i fot. (KM)

Autorzy prześcigali się w pomysłach

# Witacze zachwycają wykonaniem

Tradycyjne słomiane witacze dożynkowe stanęły przy drogach naszej gminy. Mają przyciągać uwagę i zapraszać na dożynki, ale z każdym rokiem coraz bardziej wpisują się w krajobraz, stając się sezonowymi ozdobnikami naszych miejscowości.

## Sołectwie witacze konkursowe

Na terenie naszej gminy odbywa się coroczny konkurs na najpiękniejsze witacze, będący gminnymi eliminacjami do rywalizacji wojewódzkiej. Komisja konkursowa oceniła już słomiane konstrukcje w Brzeźnie, Brzezinku, Gronowie, Grębocinie, Lubiczu Dolnym, Mierzynku, Rogówku, Młyńcu Pierwszym i Młyńcu Drugim. Wszędzie tam członkowie rad sołeckich lub KGW, wspierani przez mieszkańców zbudowali pomysłowe witacze. Oto kilka przykładów. Gronowo wita owieczką, kurą i prosiaczkiem, w Grębocinie do pożaru

gna wóz straży pożarnej, a w Lubiczu Dolnym rolnik szuka żony. Mierzyniek zdecydował się na bogactwo zwierzątek, Młyniec Pierwszy postawił wiatrak i suszy pranie, a w Młyńcu Drugim przy skrzyżowaniu zaprasza do środka spiżarnia. Który witacz wygrał eliminacje

gminne i będzie nas reprezentował na forum województwa kujawsko-pomorskie – okaże się pod koniec września.

## W Gronowie jest więcej

Poza konkursowymi sołeckimi witaczami w Gronowie powstały dwa inne.

Jeden to witacz parafialny przy kościele w Gronowie oraz przepiękna konstrukcja kamieniczki przed bramą dawnej szkoły obecnie siedziby Dziennego Domu „Senior+”. Ten witacz kryje w sobie wiele znaczeń, m.in. to, że cienie w oknach każdy wykonywał według swojego pomysłu. Na przykład w oknie autorstwa wójta Marka Nicewicza widać postać hokeisty. Każdy z tworzących to dzieło mógł wyrazić siebie lub swoją historię.

## Nagrodzone wieńce dożynkowe

Tradycję tworzenia wieńców dożynkowych można było docenić w czasie dożynek powiatowo-gminnych w Grzywnie. Tam w specjalnym konkursie na najpiękniejszy wieniec tradycyjny, wygrało sołectwo Strużał, ale drugie miejsce zajął wieniec stworzony w sołectwie Brzeźno. Na trzecim stopniu podium znalazł się wieniec z Grębocina.

(JN)



Pozakonkursowy witacz uczestników Dziennego Domu „Senior+” w Gronowie. Fot. FB domu

Mierzyniek, Brzezinko

# Panie z KGW z nagrodami!

Królik okazał się wyśmienity. Koło Gospodyń Wiejskich „Od Pokoleń” w Mierzynku zdobyło pierwsze miejsce na lipcowym wojewódzkim Festiwalu KGW „Polska od kuchni”, pokonując ponad 20 innych kół z całego regionu.

Mierzyniek zaserwował jury bulion grzybowy z makaronem Lubella oraz królika z warzywami w śmietanie, puree chrzanowe i buraczki w glazurze. Choć nie

obyło się bez przygód, ponieważ gospodynie zaaferowane konkursem królika zostawiły w lodówce w Mierzynku. - Zorientowałyśmy się w połowie drogi do Chełmży i zawróciłyśmy - opowiada ze śmiechem Marzenna Bogusz.

Panie z KGW w Mierzynku nie ukrywają, że emocje związane z półfinałem konkursu były ogromne. Gdy usłyszały, że to one przygotowały najlepszy niedzielny obiad, napięcie puściło i zwyciężczynie popłakały się ze wzruszenia.

To nie koniec tej historii. 30 września koło z Sołectwa Mierzyniek będzie reprezentować nasze województwo w finale ogólnopolskim na stadionie narodowym w Warszawie.

Nagrodą może także pochwalić inne KGW z naszej gminy. Jeszcze w czerwcu panie z koła w Brzezinku zajęły III miejsce w konkursie na najładniejsze stoisko KGW podczas Powiatowo-Gminnego Festiwalu Smaku w Kamionkach Małych.

(KM)



Zwycięskie koło z Mierzynka teraz weźmie udział w etapie ogólnopolskim w Warszawie

Strażacy doposażeni. Samochód kosztował prawie 1 mln zł

## Mają nowy wóz bojowy!

Młyńscy strażacy otrzymali od marszałka województwa i wójta gminy Lubicz nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Dotarł do gminy prosto z Bielska Białej, gdzie w specjalistycznej firmie był zabudowywany i przygotowywany do funkcji, jaką ma pełnić.

Średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA na podwoziu Volvo, z napędem terenowym 4x4, ze zbiornikiem wodnym na 4 tys. litrów, będzie zabierał na akcje sześciuosobową załogę. 18 sierpnia wóz został oficjalnie wprowadzony na stan jednostki OSP w Młyńcu Pierwszym w ramach uroczystości, jakie zorganizował toruński Urząd Marszałkowski.

Dwadzieścia dwa świeżo zakupione wozy strażackie jednostkom ochotniczych straży pożarnych w całym regionie przekazali marszałek Piotr Calbecki, wicemarszałek Zbigniew Sosnowski i członek zarządu województwa Aneta Jędrzejewska. W uro-



Oficjalne przekazanie wozu. Marszałek Piotr Calbecki gratuluje prezesowi Krzysztofowi Rybickiemu, obok wójta Marek Nicewicz. Fot. Szymon Zdziebło

czystym spotkaniu w Arenie Toruń uczestniczyli wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Agnieszka Kłopotek, prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Waldemar Pawlak i prezes oddziału wojewódzkiego

ZOSP Jarosław Herbowski, a także wójt Marek Nicewicz.

- Planujemy również z panem marszałkiem Piotrem Calbeckim i Zbigniewem Sosnowskim zaprezentować ten nowoczesny sprzęt społeczności młyńskiej

- deklaruje wójt gminy Lubicz Marek Nicewicz. Specjalne wydarzenie zorganizujemy we współpracy ze strażakami OSP, z radami sołeckimi i KGW z Młyńca Pierwszego i Drugiego w obydwu Młyńcach. Będzie okazją dokładnie przyjrzeć się pojazdowi, poznać jego możliwości, zrobić pamiątkową fotkę. O imprezie wcześniej poinformujemy mieszkańców.

- Ten samochód na pewno ułatwi pracę strażakom i zapewni większe bezpieczeństwo mieszkańcom – mówi Krzysztof Rybicki, prezes młyńskiej OSP, a jednocześnie zarządu gminnego OSP. Samochód kosztował prawie 1 mln zł, z czego ok. 350 tys. pochodzi z budżetu gminy Lubicz, a prawie 640 tys. zł z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego w ramach zadania „Nowoczesna służba ratownicza – zakup pojazdów dla jednostek OSP – etap V” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

(KM)

Pieniądze na niezbędne prace techniczne

## Obiekty sakralne pod opieką



Na zdjęciu proboszczowie: Karol Schmidt, Bogumił Leszcz, Wojciech Skolimowski, poseł Krzysztof Ardanowski oraz wójt Marek Nicewicz. Fot. Nadesłane

Kościół w Grabowcu, Młyńcu Drugim, Gronowie i Rogowie zostaną odrestaurowane. Urząd Gminy Lubicz wystąpił o dotacje dla parafii z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

W kościele w Grabowcu pieniądze zostaną przeznaczone na wymianę okien i drzwi oraz montaż instalacji p.poż i antywłamaniowej.

Drewniany kościółek św. Ignacego Loyoli przejdzie proces impregnacji korpusu drewnianego wraz z drewnianymi gontami kryjącymi powierzchnię dachu.

Kościół w Rogowie doczeka się kompleksowego wykonania odwodnienia

i drenażu wokół fundamentów a także osuszenia ścian.

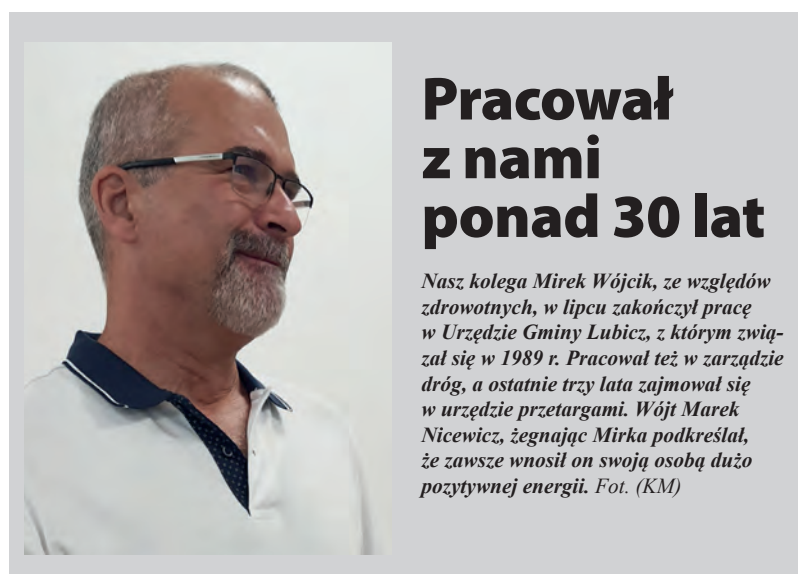
Sakralny obiekt gronowski będzie miał wykonaną renowację części elewacji.

Kwoty, jakie parafie otrzymają na renowację obiektów sakralnych to od prawie 100 tys. zł do niemal 500 tys. zł.

Wnioski o dotację w ramach „Polskiego Ładu” dla obiektów sakralnych złożył Urząd Gminy Lubicz.

Wójt Marek Nicewicz mówi: - Dziękuję proboszczom za współpracę i koordynację, a panu posłowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu za wsparcie, ponieważ dzięki wspólnym działaniom będziemy mogli zadbać o kościoły z terenu gminy wpisane do rejestru zabytków.

(KM)



## Pracował z nami ponad 30 lat

Nasz kolega Mirek Wójcik, ze względów zdrowotnych, w lipcu zakończył pracę w Urzędzie Gminy Lubicz, z którym związał się w 1989 r. Pracował też w zarządzie dróg, a ostatnie trzy lata zajmował się w urzędzie przetargami. Wójt Marek Nicewicz, żegnając Mirka podkreślał, że zawsze wnosił on swoją osobą dużo pozytywnej energii. Fot. (KM)

## OSP Lubicz na podium



Strażacy z OSP Lubicz udowodnili, że są sprawni i doświadczeni, wracając z brązowym medalem Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych, które w czerwcu odbyły się w Czernikowie. Fot. FB OSP KSRG Lubicz

To oni najlepiej znajdą potrzeby wsi

# Wójt gminy rozmawia z sołtysami

Kilka razy w roku wójt Marek Nicewicz spotyka się z naszymi sołtysami, by z pierwszej ręki przekazać im najważniejsze informacje dotyczące bieżących spraw gminy. Po drugie zaś, by wysłuchać sołtysów i odpowiedzieć na ich pytania.

We wrześniu odbyły się coroczne zebrania sołectek, na których mieszkańcy uchwalili fundusze sołectek na przyszły rok. Pisma o tym na str. 5. Od tego właśnie tematu wójt Marek Nicewicz zaczął lipcowe spotkanie, proponując sołtysom daty zebrań.

Marek Nicewicz mówił też m.in. o obowiązku kontroli umów oraz dowodów uiszczania opłat potwierdzających opróżnianie szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków. To obowiązek, który nałożyła na samorządy ustawa sejmowa, o czym w formie ulotki więcej niżej.

Wójt wspominał także o opłacie za śmieci, która w tej chwili w naszej gminie wynosi 25 zł miesięcznie od osoby, mimo że realnie powinno to być 31 zł. – Na razie różnicę postanowiliśmy dołożyć z budżetu gminy, ale to oznacza,

że musimy na to przeznaczyć 2 mln zł – informował wójt. Mówił także o pracy Zakładu Usług Komunalnych, który wykonuje zadania gminy, zajmując się dwoma filarami wodą i kanalizacją oraz pracami komunalnymi.

Sołtysi z kolei pytali o postępy prac i inwestycje zaplanowane w ich miejscowościach.

Przypominamy, że w gminie Lubicz mamy 17 sołtysów, do których kontakty są dostępne na naszej stronie internetowej [www.lubicz.pl](http://www.lubicz.pl) w zakładce „Sołectwa”.

Tekst i fot. (KM)



Lipcowe zebranie wójta z sołtysami



## INFORMACJE - wywóz szamb

dotyczące aktualnych zasad wywozu szamb i opróżniania przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Lubicz

### Umowa na odbiór nieczystości płynnych

Każdy mieszkaniec posiadający szambo lub przydomową oczyszczalnię ścieków musi posiadać umowę na odbiór nieczystości płynnych. Taką umowę może podpisać z jednym lub kilkoma przedsiębiorcami mającymi zezwolenie na odbiór nieczystości. Lista takich podmiotów znajduje się w **Informatorze** na stronie [www.lubicz.pl](http://www.lubicz.pl)

Mogą to być umowy ramowe czyli mogą mieć charakter porozumienia pomiędzy przedsiębiorcą odbierającym nieczystości płynne z mieszkańcem, bez szczegółowego określania częstotliwości odbioru, ilości ścieków itp.

Obowiązek posiadania umowy wynika z USTAWY o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. (gmina nie ustanawia tego aktu prawnego, autorem jest Sejm RP). Art. 6 tej ustawy nakłada na właściciela nieruchomości obowiązek udokumentowania w formie umowy korzystania z usług (...) opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w przydomowych oczyszczalniach ścieków i transportu nieczystości ciekłych poprzez okazanie takich umów i dowodów uiszczania opłat za te usługi.

### Na piśmie, na dowolny okres

Umowy można mieć na dowolny okres i nawet z kilkoma przedsiębiorcami. Ważne żeby były **na piśmie** do okazania w przypadku kontroli. Przewoźnik nie ma obowiązku podpisania umowy z właścicielem nieruchomości, o ile nie świadczy dla niego usługi. Obowiązek posiadania umowy na wywóz nieczystości ciąży wyłącznie na właścicielu nieruchomości. Dlatego też, właściciel musi samodzielnie, spośród listy przewoźników uprawnionych do wywozu nieczystości z terenu Gminy Lubicz, znaleźć przewoźnika, który gotowy będzie wywozić nieczystości z jego nieruchomości. Jeżeli właściciel nie będzie posiadał umowy na wywóz nieczystości z przewoźnikiem, to na Gminie spoczywał będzie obowiązek wywozu nieczystości z nieruchomości, przy czym wywóz ten następował będzie na podstawie stosownej decyzji Wójta Gminy.

### Masz pytania, wątpliwości? Dzwon, pisz

Jeśli macie Państwo nadal pytania i trzeba coś wyjaśnić, zapraszamy do kontaktu bezpośredniego z pracownikami Referatu Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Dróg, tel. 56 621 21 28 lub 56 621 21 38 ; e-mail: [gk@lubicz.pl](mailto:gk@lubicz.pl)

### Nowy przepis ustawy zmienił

Obowiązek posiadania umów i dowodów opłaty za wywóz nieczystości dla posiadaczy szamba był od dawna. Nowelizacja ustawy z 7.07.2022 r. rozszerzyła ten obowiązek również na posiadaczy przydomowych oczyszczalni. Potrzebne są więc umowy, faktury, paragony lub rachunki za wywóz nieczystości również z przydomowych oczyszczalni ścieków. Właściciel nieruchomości ma obowiązek przechowywać dowody wykonania usługi aseni-zacyjnej przez okres 3 lat (faktury, rachunki, paragony).

### Kontrola wszystkich nieruchomości

Nowa ustawa nałożyła również na urzędy gmin obowiązek skontrolowania wszystkich szamb i przydomowych oczyszczalni w całej gminie. Do tej pory takie kontrole mogły dotyczyć losowo wybranych. Zatem każdy mieszkaniec posiadający szambo lub oczyszczalnię przydomową musi zostać skontrolowany przez urzędnika gminnego w ciągu najbliższych 24 miesięcy.

### Zamiast wizyty na podwórku, ZAPRASZAMY do urzędu jesienią

Żeby nie utrudniać mieszkańcom życia, zapraszamy z dokumentami do urzędu gminy Lubicz w dogodnym dla siebie terminie i czasie. Okazanie w urzędzie umowy i paragonów lub faktur za wywóz nieczystości będzie odnotowane jako skuteczne przeprowadzenie kontroli. Proponujemy, aby odbyć taką wizytę w urzędzie jak najszybciej, najlepiej nie później niż jesienią tego roku.

### Może także pojawić się wezwanie

Jeżeli ktoś nie skorzysta z ZAPROSZENIA do urzędu (jak opisano powyżej) może poczekać na urzędowe wezwanie. W tym roku takie wezwania będą rozsyłane zgodnie z harmonogramem do mieszkańców: Lubicza Dolnego, Grabowca, Nowej Wsi, Krobi, Mierzynka, Młyńca Pierwszego i Drugiego.

### Uwaga rachunki

Po opłaceniu usługi opróżnienia szamba prosimy nie wyrzucać paragonów, rachunków. Należy je przechowywać przez okres 3 lat (podstawa prawna - art. 118 Kodeks cywilny). Należy pamiętać, że posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu. Zgodnie z przepisami właściciele nieruchomości posiadający zbiorniki bezodpływowe zobowiązani są do opróżniania **szamb nie rzadziej niż raz na kwartał**. Eko szamba opróżniamy nie rzadziej niż raz na 2 lata. Tak więc prosimy o nie wyrzucanie faktur lub/i rachunków, paragonów.

## 92-letnia Barbara Adamska wspomina początek II wojny światowej

## Ocalić od zapomnienia

*Przyszła nagle niespodziewanie,  
ubrana w ciężkie buty ponurych żoł-  
nierzy.*

*Gorące słońce zgasło...*

*Nastala ciemna, apokaliptyczna zima,  
która trwała 6 lat...*

*Wszystko zanikło.*

*Ptaki zamilkły, zielone liście przybrały  
szarobury kolor.*

*Było nic...*

*(Barbara Adamska)*

Sierpień 1939 rok, było piękne upalne lato, kipiące gorącem i ostrymi promieniami słońca, które budziły nas z radością do życia (...). Pamiętam jak wieczorem na ganku siadałam z rodzicami, dziadkami oraz moimi młodszymi braćmi Jerzym i Marianem, i z uwagą słuchałam ich opowieści. Były to dla mnie bardzo szczęśliwe dni, do których często wracałam, kiedy nastąpiło to, co nieuchronnie się zbliżało do naszych granic. Wojna? Było to dla mnie nieznanne słowo, po cichu padało z ust mojego taty i dziadka, nie wiedziałam co znaczyło. Jednakże, sposób w jaki je wypowiadali, napawał mnie nieznanym dotąd lękiem. Wraz z końcem sierpnia tatuś został zmobilizowany do wojska, do 63 pułku piechoty. Byliśmy przerażeni i zrozpaczeni, baliśmy się tego co miało nastąpić. Mama z dnia na dzień stała się zupełnie inną osobą. Została sama z dziećmi, jak prawie wszystkie kobiety w Grębocinie.

\*

Miałam iść do szkoły do II klasy (...). Czułam podekscytowanie na myśl o czekającej mnie uroczystości komunii świętej. Mama obiecała mi piękną białą sukienkę i pyszny tort, niestety nie było tak jak sobie wyobrażałam... Proboszcz z mojej parafii przeczuwał nadchodzący kataklizm. Pod koniec sierpnia zebrał dzieci z mojej klasy i mieliśmy skromne przyjęcie. Niestety, wojna dla księdza Jana Pronobisa zakończyła się tragicznie, został aresztowany przez Niemców, uwięziony w toruńskim Forcie VII, następnie został zamordowany na Barbarce (...).

\*

Tatuś dalej nie wrócił... Mama jakby się zamroziła, szron oblał jej duszę, serce pokryło się lodem. Próbowała nas uspokajać, niestety jej słowa nie miały mocy sprawczej. Musiałam wydorosnąć i poczuć na swoich barkach ciężar odpowiedzialności, a byłam zaledwie 8-letnim dzieckiem (...). 1 wrzesień, ta data powinna kojarzyć nam się z nowym początkiem, niestety ten początek był zaledwie preludium do tego co się miało wydarzyć. Do mojej wsi Grębocin wkroczyło wojsko polskie, które nakazało ewakuację wszystkich mieszkańców, z tego względu, że

przy naszych domach stawiano działa przeciwlotnicze. W pośpiechu pakowaliśmy niezbędne rzeczy i wraz z mamą uciekaliśmy do Łążyna, nie mając pojęcia o tym co nas czeka po drodze (...). Nasza droga zajęła nam całą noc i połowę dnia, nim dotarliśmy do znajomego rodziców, który odstąpił nam jedną izbę w swoim domu oraz stodołę. Byliśmy mu bardzo wdzięczni za okazaną dobroć i serce, po ciężkich doświadczeniach, które spotkały nas po drodze. Idąc przez Lubicz byłam przerażona widokiem samolotów nisko latających nad naszymi głowami, które strzelały do ludzi. Samoloty te wyglądały jak duże czarne ptaki, które próbują zasadzić się na swoje ofiary. Mama próbowała mnie uchronić przed widokiem ciał które leżały na drodze, niestety nie udało jej się. Do dzisiaj ciała tych młodych, niewinnych ludzi pojawiają się w moich snach. W Łążynie przebywaliśmy około dwa tygodnie, przypadek sprawił, że wróciliśmy do domu. Pewnego dnia przejeżdżali niemieccy żołnierze przez wieś i mama z ciotką zapytała, czy nasza wieś Grębocin jest bezpieczna, po uzyskaniu pozytywnej dla nas odpowiedzi zaczęliśmy się zbierać do domu. Droga do Grębocina wyglądała tragicznie, idąc przez Lubicz, zamieszkiwany głównie przez Żydów, byliśmy niemymi świadkami strasznych scen. Żydzi byli wyganiani ze swoich domów, palono ich dobytki, słychać było rozpaczliwy i zatrważający płacz. Skala ludzkich dramatów była niewyobrażalna. Zrozumiałam, że dzieje się coś bardzo złego, co zostanie we mnie do końca mojego życia.

\*

Po wyczerpującej wędrówce dotarliśmy w końcu do domu (...). Z mamą nie było dobrze, wszystko robiła mechanicznie, starała się unikać rozmów ze mną (...). Na początku października spełniły się moje marzenia, tato wrócił. Ranny, brudny, wychudzony, ale był. Tatuś opowiadał nam o tym jak jego pułk przygotowywał się do walki pod Rawiczem. W zbombardowanym mieście znalazł zniszczony i opuszczony żydowski sklep jubilerski, z którego zabrał trochę kosztowności z myślą o czekających jego rodzinę trudnych czasach. Gdy wychodził ze sklepu został trafiony niemieckim pociskiem artyleryjskim, który rozszarpał mu prawe udo. Ranny schował się w rurze do odprowadzania wody i tam nieprzytomny przeleżał kilka dni. Ominęły go wszystkie walki i po przejściu frontu został znaleziony przez rodaków i zabrany do szpitala, niestety noga zaczęła gnąć i doszło do zakażenia. Polscy lekarze mieli dokonać amputacji, ale niemieckie bombardowanie „uratowało” mu nogę. Na prześcieradle ześlizgnął się przez okno

i ponownie trafił w ręce Niemców, którzy w niemieckim szpitalu uratowali mu nogę. Kiedy wydobrzył Niemcy umieścili tatę w swoim pociągu, z którego udało mu się wyskoczyć w okolicach Łysomic i na pieszo wrócił do domu.

\*

Do moich myśli często wraca pewien obraz, była zima 1944 rok, do naszej boczniczy kolejowej Niemcy przywieźli w bydłych zniszczonych wagonach Żydówki z jakiegoś obozu najprawdopodobniej ze Sztutowa. Wraz z dziećmi z Grębocina chodziliśmy obserwować ponury los biednych kobiet. Koło boczniczy znajdował się budynek, w którym odswadziano kobiety. Od mieszkańców Grębocina usłyszałam, że owe kobiety były wykorzystywane do kopania okopów i budowy umocnień w okolicach Torunia, a ich baraki co się później dowiedziałam znajdowały się w gminie Łysomice, w osadzie Chorab. Żydówki były w strasznym stanie, głodne, niezdolne do egzystencji, a co dopiero do katorżniczej pracy. Pamiętam, że pilnował ich ss-mann, który wykazał się ludzkim odruchem i pozwolił, abym jednej z nich przyniosła buty, bo ich nie posiadała. Bardzo im współczułam, poszłam do domu po coś do jedzenia, aby chociaż na chwilę poczuły się lepiej. Później dowiedziałam, że los dla nich nie był łaskawy. Prawie wszystkie zginęły, wykończył je głód, mróz i choroby oraz jak mówią świadkowie liczne egzekucje. W styczniu 1945 roku postanowiono je ewakuować, niestety ze 150 kobiet, przeżyło zaledwie 30 (...).

\*

Tak się czasami zastanawiam, jakby się potoczyło życie mojego tatusia i w związku z tym nasze, gdyby coś po drodze się nie wydarzyło. Bo nasza rzeczywistość to często splot różnorodnych wydarzeń, które mają ogromny wpływ na to jakimi ludźmi jesteśmy (...). Jako dwunastoletnie dziecko musiałam pracować u niemieckiego gospodarza, który mnie bił. Był niedobrym człowiekiem, musiałam bardzo ciężko do późnej nocy pracować w polu. Sama droga do pracy zajmowała mi dwie godziny. Po obowiązkowej godzinie w szkole, wszystkie dzieci powyżej 12. roku życia musiały ciężko pracować fizycznie w niemieckich gospodarstwach. Mam bardzo złe wspomnienia z tego okresu. Z łezką w oku patrzę teraz na moje wnuki i prawnuki, którym „ptasiego mleka” nie brakuje. Ja w ich wieku marzyłam o kromce chleba z masłem i szklance ciepłego kakao. Wszystko stało na głowie. Najbardziej bałam się tego, że wojna nigdy się nie skończy i całe życie będę wykonywała niewolniczą pracę w niemieckich ogrodach i polach (...). Jako dziecko wchodzące w okres dojrzewania widzia-



*Barbara Adamska z domu Lewandowska, urodzona 4 maja 1931 r. w Grębocinie, w dzielnicy „Jerozolima”, córka Felicji i Franciszka, najstarsza z pięciorga rodzeństwa. W Grębocinie mieszkała do 1945 r., następnie wraz z rodziną przeprowadziła się do miejscowości Kopanino. W 1950 r. wyszła za mąż za Jana Szczepaniec, z którym doczekała się dwójki synów: Bernarda (1950 r.) oraz Zbigniewa (1954 r.). W 1950 r. przeprowadziła się do Kaszczorka, gdzie mieszkała w domu, w którym znajduje się obecnie Muzeum Etnograficzne. Tam wraz z rodziną przebywała do 1958 r., w 1957 r. owdowiała i została sama z dwójką małych dzieci. W 1958 r. podjęła pracę w Zakładach Ceramiki Budowlanej w Grębocinie, gdzie poznała swojego drugiego męża Bronisława Adamskiego, za którego wyszła w 1959 r. W miejscu swojego urodzenia mieszkała do 1970 r. Następnie wraz z mężem i dziećmi przeprowadziła się do Złotorii, gdzie mieszka do dzisiaj. W 1978 r. zakończyła pracę i przeszła na rentę. W 2016 r. ponownie owdowiała i przeprowadziła się do młodszego syna. Barbara Adamska doczekała się 4 wnuków oraz 7 prawnuków. Całe życie spędziła w gminie Lubicz, obecnie od dwóch lat aktywna uczestniczka zajęć Klubu „Senior+” prowadzonego przez GOPS w Lubiczu. Fot. Archiwum prywatne*

łam rzeczy, których nie powinnam oglądać i doświadczyłam złych rzeczy, o których chcę zapomnieć. Chciałabym to wszystko z siebie wyrzucić, nie potrafię (...). Czasami stojąc przed lustrem patrzę w odbicie mojej pooranej zmarszczkami twarzy i się zastanawiam czy było warto? Odpowiedź może być tylko jedna. Zawsze jest warto walczyć o lepszą przyszłość, sprzeciwiać się złu i niesprawiedliwości, po to by następne pokolenie żyło w pokoju. By moje dzieci, wnuki i prawnuki mogły żyć w wolnym kraju, mogły głośno wyrażać swoje poglądy i przekonania, by nie czuły strachu.

**Opowieści babci Basi spisała i opracowała Agnieszka Szczepaniec**

Pasja, sport, fair play

# Przyjdź i pograj w piłkę



Turniej piłki ulicznej „Wolę grać niż brać” w Lubiczu Dolnym. Fot. ze zbiorów stowarzyszenia

**Stowarzyszenia One Passion One Love WP niestrudzenie namawia dzieci i młodzież do aktywnego, wolnego od nalogów, spędzania wolnego czasu.**

Jeszcze przed wakacjami stowarzyszenie zaproponowało rodzicom i dzieciom darmowe treningi piłkarskie w soboty w Krobi.

- Celem inicjatywy „Piłka dla każdego” jest stworzenie otwartej i przyjaznej przestrzeni dla wszystkich, niezależnie od wieku, płci czy umiejętności. Bez względu na to czy jesteś początkującym graczem, czy doświadczonym mistrzem boiska, zawsze znajdziesz miejsce dla siebie w naszej społeczności – mówi Piotr Piasta, który założył stowarzyszenie razem z żoną Wierą.

Zainteresowanie treningami było tak duże, że „graczy” podzielono na dwie grupy: od 10.00 do 11.00 – dzieci do klasy III, a od 11.00 do 12.00 od klasy IV. Spotkania odbywają się w każdą sobotę na boisku przy świetlicy w Krobi i często kończą wspólną zabawą lub przekąską. Stowarzyszenie na tym jednak nie poprzestało. 12 sierpnia na boisku Szkoły

Podstawowej w Lubiczu Dolnym zorganizowało turniej piłki ulicznej „Wolę grać niż brać”.

Oto klasyfikacja turniejowa:

1. Emeryci i renciści
2. KS Sokół Lubicz Dolny
3. Gruda Team
4. Brzoza Toruńska 2
5. Szmulki Warszawa
6. M trans
7. Brzoza Toruńska 1
8. Monar Rożnowice 34

A oto klasyfikacja indywidualna:

Najlepszy zawodnik - Patryk Grudziński  
Najlepszy Bramkarz - Michał Janiec  
Najlepszy bramkarz - wyróżnienie specjalne - Mateusz Kowalczyk

Turniej w Fifę wygrał Kryspin Boniecki. Z kolei w wakacje na gminnym kąpielisku w Józefowie One Passion przygotowało kilka turniejów w siatkówkę plażową. Wyniki zmagania na piasku znajdziecie na fanpage'u Stowarzyszenia One Passion One Love WP.

Na kąpielisku stowarzyszenie było także ze swoim namiotem wsparcia i wirtualnym samochodem, a to w ramach kampanii „Trzeźwy kie-

rowca – najlepszy kumpel”. Oprócz możliwości przejechania się m.in. w alkoogolach odwiedzający namiot wzięli udział w anonimowej ankiecie. Wynikało z niej, że aż połowa z nich znalazła się w sytuacji, gdzie pijany kierowca wsiadał za kierownicę. Większość nie zaprotestowała, zgadzając się jednocześnie na bycie pasażerem ryzykownego kierującego. Kampania ma na celu uświadamić, że takie zachowania są niewłaściwe, a ich konsekwencje mogą okazać się tragiczne. - Na łamach naszej strony przedstawiliśmy historię Natalii i Łukasza, którzy niegdyś postąpili tak samo. Ich przejażdżki nie zakończyły się dobrze. Biermy naukę z błędów innych, abyśmy nie musieli tej dotkliwej lekcji odrabiać na własnym przykładzie – mówi Wiera Piasta. Wszystkie wspomniane inicjatywy stowarzyszenia są współfinansowane z budżetu Gminy Lubicz z Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

(KM)



Turniej w siatkówkę plażową w Józefowie. Fot. ze zbiorów stowarzyszenia

## KRÓTKO

Wojewódzki Lekarz Weterynarii informuje, że do 20 września na terenie powiatu toruńskiego w lasach, na polach i łąkach zostanie przeprowadzona akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. Prosimy o zachowanie ostrożności. Immunoprzyjęcie nie wolno dotykać. Nie należy również wypuszczać swobodnie psów i kotów.

Przypominamy, że Urząd Gminy Lubicz realizuje program „Ciepłe Mieszkanie” skierowany do mieszkańców budynków wielorodzinnych, ale z indywidualnym źródłem ciepła. Dotację można przeznaczyć m.in. na wymianę „kopciucha” oraz dodatkowo montaż nowych okien lub drzwi. Szczegółowe informacje: Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Lubicz pod nr tel. 56 621 21 29.

Przypominamy również, że właściciele nieekologicznych pieców i kotłów do końca roku powinni wymienić ten sposób ogrzewania na nowsze, spełniające wymogi ogólnopolskich przepisów. Taki obowiązek nakłada uchwała nr VIII/136/19 z dnia 24 czerwca 2019 r. Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Od 1 stycznia 2024 będzie można eksploatować tylko kotły 3, 4 i 5 klasy oraz ekoprojektu (do tego czasu należy wymienić wszystkie kotły pozaklasowe). Z kolei od 1 stycznia 2028 r. będą dozwolone wyłącznie kotły 5 klasy i ekoprojektu. Zgodnie z uchwałą, każdy użytkownik kotła na paliwo stałe powinien posiadać w trakcie ewentualnej kontroli świadectwo jakości paliwa wydane przez sprzedawcę/dostawcę opału, a także dokumentację techniczną kotła lub odpowiednią instrukcję dla instalatorów i użytkowników. W razie wątpliwości wszelkich informacji udzieli Patrycja Dolega z Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska, tel. 56 621 21 29, e-mail: p.dolega@lubicz.pl

8 lipca odbył się kolejny pobór krwi organizowany przez Lubickie koło krwiodawców. Dzięki temu pozyskano 14 litrów tego cennego leku.

Opr. (KM)

## ŚCIĄGAWKA Ważne numery telefonów

Urząd Gminy Lubicz 56 621 21 00  
GOPS 56 674 21 55  
Terapeuta uzależnień 797 999 879  
Zakład Usług Komunalnych 56 678 53 14  
PSZOK (przyjmowanie od mieszkańców odpadów posegregowanych) 797 999 886  
Ratunkowy 112  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie wod.-kan. 605 35 65 29  
Pogotowie energetyczne 991  
Awaryjne latarni 801 800 103 / 58 760 72 40

Numery telefonów do wszystkich radnych i sołtysów, a także inne przydatne kontakty znajdziecie na naszej stronie internetowej [www.lubicz.pl](http://www.lubicz.pl)